

**Język czeski – historia i współczesność
na tle kontaktów z językiem polskim w dziele naukowym
wybitnej krakowskiej bohemistki, Profesor Teresy Orłoś¹**

Prezentacja dokonań naukowych Profesor Teresy Zofii Orłoś rozpoczniemy od nurtu historycznego, w którym mieszczą się prace naukowe traktujące o zabytkach piśmiennictwa czeskiego, ale również o słownikach, które odegrały istotną rolę w dziejach języka czeskiego i w jego odradzaniu się w XIX wieku. Te problemy badawcze wiążą historię języka czeskiego z dziejami innych języków słowiańskich, a dla polo-

¹ Artykuł jest skróconą i nieznacznie zmienioną wersją referatu wygłoszonego na posiedzeniu Komisji Językoznawstwa Krakowskiego Oddziału PAN w dniu 21 listopada 2012 roku. Pełna wersja referatu zostanie opublikowana w czasopiśmie „LingVaria” Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

nisty są niezwykle cennym uzupełnieniem dziejów polszczyzny i wkładem w tematykę czesko-polskich kontaktów językowych w przeszłości.

Dla dziejów języka czeskiego duże znaczenie miały prace badawcze T. Orłoś związane z analizą i opisem staroczeskich rękopisów z tzw. depozytu berlińskiego Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie oraz z Biblioteki Seminarium Duchownego w Tarnowie (Orłoś 1992, s. 7–40). Głębokiej analizie filologicznej i językoznawczej poddane zostały fragmenty Nowego Testamentu z XV wieku z tarnowskiego seminarium oraz Ewangelia św. Mateusza z depozytu berlińskiego. Dalej badaczka omówiła inne rękopisy czeskie z tego depozytu, a mianowicie siedemnastowieczny czteroczęściowy rękopis, a właściwie razem oprawione cztery rękopisy, z których na największą uwagę, zdaniem badaczki, zasługuje pierwszy z nich, zatytułowany *Vidění a zjevení Kryštofa Kottera*. Jest to bowiem pięknie zapisany i ilustrowany opis wizji i prorocत्व Krzysztofa Kottera, ludowego proroka, którym zainteresował się w roku 1625 Jan Amos Komenský. Obszerna przedmowa, jaka poprzedza rękopis z depozytu berlińskiego, zawiera słowa uznania dla Kottery oraz wiarę w jego prorocत्व, które dotyczyły zwycięstwa ewangelików pod wodzą czeskiego króla, Fryderyka z Palatynatu. Wiadomo, że Jan Amos Komenský osobiście przekazał Fryderykowi w roku 1626 opis wizji Kottera, jest zatem prawdopodobne, że autorem przedmowy do prorocत्व był Komenský, a rękopis z depozytu berlińskiego, oprawiony razem z trzema innymi rękopisami, to – jak pisze Profesor T. Orłoś – właśnie ten rękopis, który został przekazany królowi. Z depozytu berlińskiego pochodzi też czeski modlitewnik *Prošba za milost*, zawierający ponad 30 modlitw wraz ze wskazówkami, kiedy należy je odmawiać. W tekście znajdują się również formuły oraz słowa magiczne mające odzębnić uroki i odwrócić działania złych mocy, a ponadto liczne rady, co należy robić, żeby uchronić się przed złym losem. Profesor Teresa Orłoś po wnikliwej analizie zabytku datuje go na koniec XVII wieku.

Dokładnej analizie naukowej poddała Teresa Orłoś również cenny zabytek czeskiej leksykografii, mianowicie siedmioletni słownik Piotra Lodereckera, który został wydany w Pradze w roku 1605. Loderecker był benedyktynem pochodzącym z Prošovic koło Pragi, a później, już po wydaniu słownika – opatem klasztoru Emauskiego w Pradze. Słownik Lodereckera powstał jako uzupełnienie o część czeską i polską wydanego w 1595 roku przez Fausta Vrančicia z Szibenika pięcioletniego słownika łacińsko-włosko-niemiecko-dalmatyńsko-węgierskiego. Profesor Teresa Orłoś podaje, że w roku 1966 Vilem Frančič wygłosił w Komisji Językoznawstwa PAN w Krakowie referat o części polskiej słownika Lodereckera, która – jego zdaniem – zawiera 4360 haseł jako odpowiedników 5077 haseł łacińskich. Część czeska – według obliczeń Teresy Orłoś – zawiera 4412 haseł. Przypuszcza się, że Loderecker korzystał przy pisaniu czeskiej i polskiej części słownika z dostępnych za jego czasów słowników łacińsko-czeskich i łacińsko-polskich, ale są też hipotezy, że przy opracowaniu działu polskiego pomagał mu Bartłomiej Paprocki. Zdaniem Frančicia słownictwo polskie u Lodereckera wykazuje największą zgodność z materiałem za-

wartym w polsko-łacińskim słowniku Jana Mączyńskiego, wydanym w roku 1564. Teresa Orłoś obliczyła, że dział polski w słowniku Lodereckera zawiera około 100 bohemizmów. Oprócz tych, które były już wówczas zdomowione w polszczyźnie, występują również nowe, wprowadzone przez Lodereckera, które są spolszczeniami wyrazów czeskich. Na temat słownika Lodereckera Profesor Teresa Orłoś napisała kilka artykułów, które zostały przedrukowane w książce *Studia bohemistyczne I* (1992, s. 41–72). Jeden z tych artykułów poświęcony został bohemizmom w polskim dziale słownika Lodereckera (1992, s. 57–65). Stanowią one 3% haseł działu polskiego i można je podzielić na bohemizmy gramatyczne, leksykalne i znaczeniowe.

W swoim dorobku dotyczącym historii języka Profesor Teresa Orłoś wiele uwagi poświęciła polonizmom w języku czeskim. W roku 1967 opublikowała książkę *Zapóžyczenia polskie w słowniku Jungmanna*, w 1987 roku zaś wydała *Polonizmy w czeskim języku literackim*. Szerzej, bo nie tylko o polskich, ale i innych zapóžyczeniach, pisała w książce opublikowanej w roku 1972 pt. *Zapóžyczenia słowiańskie w czeskiej terminologii botanicznej i zoologicznej*. Oprócz książek problematyce tej poświęciła uwagę również w wielu artykułach. Zapóžyczenie z innych języków słowiańskich stało się w okresie czeskiego odrodzenia narodowego pilną potrzebą, ponieważ język czeski znajdował się w stanie głębokiego upadku. Ustalaniem od nowa norm gramatycznych odradzającej się w XIX wieku czeszczyzny zajął się wybitny czeski uczony z pierwszej generacji czeskiego odrodzenia narodowego, Józef Dobrovský, natomiast stworzeniem pełnego zasobu leksykalnego języka czeskiego zajął się przedstawiciel drugiej generacji tzw. „budzicieli narodowych”, mianowicie Józef Jungmann, autor pięciotomowego słownika języka czeskiego wzorowanego na słowniku języka polskiego Samuela Bogumiła Lindego. Słownik Jungmanna ukazał się drukiem w latach 1834–1839. Jak pisze Teresa Orłoś, największy i najtrwalszy wpływ słownika Lindego przejawiał się w ogromnej liczbie zapóžyczeń z języka polskiego. Oprócz języka polskiego źródłem zapóžyczeń w słowniku Jungmanna były też inne języki słowiańskie: rosyjski, serbochorwacki, słoweński. W książce *Polonizmy w czeskim języku literackim* Profesor Teresa Orłoś sporządziła wykaz polonizmów w języku czeskim, zaznaczając jednak, że czasami można mówić tylko o wyrazach podejrzanym o polskie pochodzenie. Wykaz liczy 2190 pozycji, z czego 1640 to wyrazy niespecjalistyczne, reszta zaś to terminy naukowe (550). Dalej stwierdza, że z liczby 1640 wyrazów około 370 było używanych przez jakiś czas (22%) a 400 wyrazów, czyli około 25% zachowało się do dnia dzisiejszego, z czego 170 (czyli 10,5%) należy do słownictwa o znacznej frekwencji, ponieważ notowane są w czeskim słowniku frekwencyjnym uwzględniającym 10 tysięcy najczęściej używanych wyrazów. Z 550 polonizmów z zakresu nazewnictwa naukowego dotrwało do dziś ponad 200, czyli około 37%. Przeważa wśród nich słownictwo przyrodnicze. Łącznie z 2190 wyrazów uważanych za polonizmy do dziś utrzymało się ponad 600 wyrazów, czyli mniej niż 30%. Do najstarszych polonizmów w języku czeskim można zaliczyć nazwy botaniczne (np. *rdest*, *vitečky* notowane już w XVI wieku, *modřín* w XVIII

wieku, *cvikla, gatě, táčky, výměr* zapisane w tekstach Komenskiego). Jak podkreśla T. Orłoś, większość zapożyczeń polskich w języku czeskim pochodzi z pierwszej połowy XIX wieku. Z drugiej połowy XIX wieku i początku XX wieku pochodzą takie polonizmy, jak np.: *baršč, folvark, gorali, hulanka, krochmal, lidový, lura, Moskal, pšakrev, sešit, šelest, valčík* i in. Stosunkowo dużo zapożyczeń z języka polskiego zawiera książka Antala Staška *Blouznivci našich hor* wydana w roku 1895. Z nowych zapożyczeń polskich, jakie pojawiają się w tym tekście, można wymienić np.: *žitňovka, buntovník, herbata*. W wykazie sporządzonym przez T. Orłós w książce *Polonizmy w czeskim języku literackim* szczególne znaczenie mają te wyrazy, które mają znaczną frekwencję w języku czeskim. Są to np. wyrazy: *lidový, věda, vzájemnost, vzájemný, navzájem, zdroj, otvor*. Wyraz *výspa* w takim znaczeniu, jakie ma w polszczyźnie, jest w języku czeskim archaizmem. Używa się tu wyrazu *ostrův*. Nadal jednak wyraz *výspa* pojawia się w znaczeniu przenośnym, np. *česká výspa v německém moři*.

O wzajemnych stosunkach czesko-polskich pisała również Profesor Teresa Orłoś w książce *Tysiąc lat czesko-polskich związków językowych*, wydanej w roku 1993 w wersji polskiej i czeskiej. Książka ta poszerza znacznie opracowanie pt. *Polsko-czeskie związki językowe*, wydane w roku 1980 w serii Nauka dla wszystkich. W rozdziale pierwszym autorka omawia wspólne pochodzenie obydwu języków. Warto tu dodać, że praca magisterska Teresy Orłós, pisana pod opieką naukową Tadeusza Lehra-Splawińskiego, nosząca tytuł *Element prasłowiański w dzisiejszym słownictwie czeskim*, została opublikowana w roku 1958 w „Studiach z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”. T. Orłoś pokazuje początki różnicowania się języka czeskiego i polskiego, chwilową utratę łączności języka czeskiego i słowackiego z zespołem zachodniosłowiańskim spowodowaną tym, że jakiś czas po przejściu Karpat przez Słowian południowych około V wieku, również plemiona czeskie i słowackie przekroczyły Sudety i zachodnie Karpaty, czego skutkiem jest wspólny rozwój z odłamem południowosłowiańskim prasłowiańskich grup TorT, TolT w Trat, TlaT (por. czes. *hlava, zlato, kráva, hrad* wobec polskich form: *głowa, złoto, krowa, gród*). Przodkowie Czechów i Słowaków zachowali również tzw. sonanty, czyli dawne zgłoskotwórcze *r, l*, podobnie jak Słowianie południowi. W pozostałych językach słowiańskich, w tym w języku polskim, wprowadzono przed *r, l* element samogłoskowy (por. czes. *krk, vrch, vlk, plný* z polskimi odpowiednikami *kark, wierzch, wilk, pełny*). Łączność językową przodków Czechów i Słowaków ze Słowianami południowym przerwał w VI i VII wieku najazd Awarów. W IX wieku ludy czeskie i słowackie zostały definitywnie oddzielone od Słowian południowych przez Madziarów. Po zerwaniu kontaktów ze Słowianami południowymi przodkowie Czechów i Słowaków nawiązali ponownie łączność z pozostałymi plemionami zachodniosłowiańskimi, co znalazło odbicie w dalszym rozwoju językowym. Teresa Orłoś zwraca również uwagę na podobieństwa w zakresie słownictwa odziedziczonego z epoki prasłowiańskiej. Jak pisze badaczka, w języku polskim zachowało się bez zasadniczych zmian 1700

wyrazów odziedziczonych z prasłowiańszczyzny, w języku czeskim zaś jest ich około 2000. 124 wyrazy zachowane w czeszczyźnie nie posiadają swoich odpowiedników w języku polskim literackim. Są to np. wyrazy *játra* ‘wątroba’, *sever* ‘północ’, *skvrna* ‘plama’. Z kolei 112 wyrazów polskich pochodzenia prasłowiańskiego nie ma ekwiwalentów w czeszczyźnie literackiej (por. *bocian* – czes. *čáp*, *tęcza* – czes. *duha, smok* – czes. *drak*). Niektóre z tych wyrazów zachowały się jednak w gwarach polskich czy też czeskich. Choć podstawowy zrąb słownictwa czeskiego i polskiego, stanowiący najstarszą warstwę, jest wspólny, to jednak oba języki wykazują dość istotne różnice leksykalne, które wynikają z odmiennego rozwoju słotwórczego, a także z faktu, że nie zawsze oba języki zapożyczały z tych samych źródeł. I tak na przykład język czeski przejmował wiele wyrazów z języka niemieckiego, które nie przedostały się do polszczyzny, por. np. czeski wyraz *nudle* ‘makaron, kluski’. W mniejszym stopniu niż język polski ulegała czeszczyzna wpływom francuskim. Widać to wyraźnie we frazeologii, która w języku czeskim była pod silnym wpływem niemieckim, por. np. czeskie wyrażenie *velké zvíře* z niem. *grosses Tier*, którego polskim odpowiednikiem jest frazeologizm *gruba ryba*.

O wpływach języka czeskiego na rozwój polszczyzny literackiej traktuje drugi rozdział omawianej książki Profesor Teresy Orłós. Píše w nim autorka o zapożyczeniach terminologii chrześcijańskiej za pośrednictwem języka czeskiego, który bezpośrednio czerpał z zasobu terminów grecko-lacińskich (np. *pacierz, diabeł, apostoł*), częściowo także staro-cerkiewno-słowiańskich (np. *cerkiew, błogosławić, Bogurodzica, prorok*) lub przyjmował pośrednictwo bawarskie (np. *kościół, ołtarz, chrzest*), niekiedy też romańskie (np. *krzyż, Rzym*). Polszczyzna zapożyczała też czeskie kalki językowe (np. *czyścić, małżonka*), czeskie neologizmy (np. *gromnica, kazanie*) oraz neosemantyzmy (np. *bóg* pierwotnie ‘szczęście, bogactwo’, *niebo* pierwotnie ‘chmury, obłoki’, *piekło* pierwotnie ‘smoła’, *święty* pierwotnie ‘silny, mocny’). Wpływy czeskie na piśmiennictwo polskie nie dotyczą jeszcze *Kazań świętokrzyskich* oraz *Kazań gnieźnieńskich*, gdzie pojawiają się tylko te zapożyczenia, które należą do najstarszej warstwy przejętej jeszcze w okresie chrystianizacji. Dopiero kolejne polskie zabytki piśmiennicze, tj. *Psalterz floriański, Psalterz puławski, Biblia królowej Zofii*, wykazują zależność językową od przekładów czeskich. Polsko-czeskie związki rozwinęły się w XIV i XV wieku dzięki oddziaływaniu nie tylko na piśmiennictwo, ale na organizację nauki Uniwersytetu Karola w Pradze, założonego w roku 1348, będącego z jednej strony miejscem kształcenia Polaków, z drugiej wzorcem dla organizatorów i wykładowców krakowskiego *Studium generale*, które powstało w roku 1364, jeszcze bez wydziału teologicznego, który jednak udało się otworzyć w roku 1397 dzięki staraniom królowej Jadwigi i zgody papieża Bonifacego IX, w rezultacie czego Akademia Krakowska stała się placówką o znaczeniu europejskim. W czasach panowania Jadwigi i Jagielly czeszczyzna pełniła funkcję języka dworskiego, biblioteka królowej zaś zawierała więcej ksiąg czeskich niż polskich. W okresie ruchu husyckiego w Czechach polszczyzna przejęła kilka czeskich terminów

wojskowych (np. *tabor*, *rusznica*, *hakownica*, *puszka* ‘strzelba’, *porucznik*, *hetman*, *hasło*). W XVI wieku wpływ czeski ogarnął już nie tylko polszczyznę pisaną, ale także język mówiony. Jak pisze T. Orłoś, znajomość czeszczyzny uważana była za znamień przynależności do warstw elitarnych. Do dobrego tonu należało wtrącanie do rozmowy wyrazów czeskich, co między innymi wyśmiewał Łukasz Górnicki w *Dwo-rzaninie polskim*, mówiąc, że Polak

Chocia nie będzie w Czechach, jedno iż granicę śląską przejdzie, to już inaczej nie będzie chciał mówić jedno po czesku, a czeszczyzna, wie to Bóg, jaka będzie. A jeśli mu przeczesz, żeby swoim językiem mówił, to powieda, iż zapomniał, albo że mu się przyrodzony język prawdziwie gruby widzi [...] (Orłoś 1993, s. 25).

Od czechizmów roili się – jak pisze T. Orłoś – niektóre teksty polskich inno-wierców, np. Jana Sandeckiego-Maleckiego, którego mocno krytykował inny pisarz protestancki, Jan Seklucjan, sugerując, że jest to zepsuta czeszczyzna. Zwolennikiem stosowania licznych czechizmów w tekstach polskich przekładów był też syn Jana, Hieronim Sandecki-Malecki, który w przedmowie do wydanej w roku 1574 *Postylli domowej* wyraził pogląd, że czeszczyzna i polszczyzna stanowią jedynie dialekty jed-nego języka. Pisząc o sztuce tłumaczenia, stawiał za wzór język czeski, podkreślając, że każdy tłumacz powinien go dobrze opanować. Wpływy czeskie słabną w II połowie XVI wieku i ustają prawie zupełnie w XVII wieku. Do wyrazów pochodze-nia czeskiego, używanych w polszczyźnie po dziś dzień należą np.: *straż*, *własność*, *zwłaszcza*, *brama*, *blań*, *hańba*, *wesele*, *obywatel*, *Władysław*, *szata*, *kuleć*. Nie li-cząc derywatów, liczbę zapożyczeń czeskich w języku polskim szacuje się na około 1600.

W roku 1571 została wydana *Gramatyka czeska* Jana Blahoslava, biskupa braci czeskich, który, opisując dialekty czeskie, morawskie i śląskie, poświęca uwagę językom słowiańskim, które dość zabawnie – zdaniem Teresy Orłoś – charakteryzuje. Pisze, że „první a nejpřednější dyalektus je řeč česká [...]”. W polszczyźnie nie po-doba mu się „nepěkné skrze nos mluvení: nebo Poláci jakýms nám nepřijemným huhňáním velmi sobě *svůj hovor kazi*”. Równocześnie Blahoslav wyrażał podziw dla rozkwitu literatury polskiej w XVI wieku, a o języku polskim stwierdzał, że nie trzeba go opisywać, bo jest znany w Czechach (Orłoś 1993, s. 28–29).

Rozdział trzeci książki *Tysiąc lat czesko-polskich związków językowych* pokazuje oddziaływanie polskie na odradzający się czeski język literacki. Wcześniej była już mowa o słowniku Jungmanna i jego działalności w celu odnowienia języka czeskiego tak, ażeby mógł pełnić wszystkie funkcje, w tym poetyckie i naukowe. T. Orłoś poda-je, że Jungmann był rektorem Uniwersytetu Karola w Pradze, a także członkiem Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (od 1827 roku) oraz Krakowskiego Towarzystwa Naukowego (od 1830 roku). Józef Jungmann dążył do odrodzenia języka czeskiego w dwojaki sposób: po pierwsze przyswajając Czechom wybitne dzieła literatury światowej, po drugie – gromadząc materiał do wielkiego słownika narodowego. Sam był autorem utworów poetyckich, głównie jednak kładł nacisk na

działalność translatorską, gdzie szczególnie mocno ujawniły się wpływy polskie, po-nieważ Jungmann posługiwał się istniejącymi już z przekładami polskimi.

Drugi nurt badań Profesor Teresy Orłoś obejmuje zagadnienia współczesnego języka czeskiego, zwłaszcza w jego kontaktach z językiem polskim i innymi języka-mi słowiańskimi. W roku 1996 ukazał się *Czesko-polski słownik skrzydlatych słów*, do którego indeks znaczeniowy opracowała Joanna Hornik. Następnie wraz z zespołem współpracowników Teresa Orłoś opracowała i zredagowała *Czesko-polski słownik zdradliwych wyrazów i pułapek frazeologicznych*, wydany w roku 2003. W roku następnym ukazała się kolejna książka, rezultat pracy zespołowej prowadzonej pod kierownictwem i z inicjatywy Teresy Orłoś, praca bardzo ważna dla czesko-polskich badań kontrastywnych pt. *Czesko-polska pozorna ekwiwalencja językowa. Materiały pomocnicze dla studentów, polskich bohemistów i czeskich polonistów*. W roku 2009, niestety już po śmierci Profesor Teresy Orłoś, ukazał się *Wielki czesko-polski słownik frazeologiczny*, który zawiera około 5 tysięcy artykułów hasłowych. Został opraco-wany przez zespół językoznawców kierowany przez T. Orłoś i oparty na jej koncepcji naukowej. Słownik poprzedziła wydana w roku 2005 książka autorstwa T. Orłoś pt. *Studia z frazeologii czeskiej i polskiej*.

Profesor Teresa Orłoś pisała również o współczesnych polsko-czeskich związkach i stereotypach narodowych. Na uwagę zasługuje tu zwłaszcza artykuł *Wzajemne polskie i czeskie oceny oraz stereotypy narodowościowe i językowe*, opu-blikowany w „Języku Polskim” w 1996 roku. Temu zagadnieniu poświęciła też końcową część artykułu *Wzajemne wpływy językowe czesko-polskie i ich uwarunko-wania historyczne*, opublikowanego w roku 1997 w tomie *Konsekwencje sąsiedztwa polsko-czeskiego dla rozwoju języka i literatury*. Pisze tam, że zarówno Czesi, jak i Polacy są zdania, że język sąsiada jest zabawny, a nawet śmieszny. Dlatego też przed bohemistami polskimi i polonistami czeskimi stoi ważne zadanie – dążenie do po-prawy wzajemnych stereotypów narodowych poprzez szerzenie wiedzy o wspólnych związkach językowych i kulturalnych w przeszłości. Temu zadaniu poświęciła całe swoje życie naukowe, o czym świadczy różnorodny i bogaty dorobek naukowy, który stawia Profesor Teresę Orłoś w gronie wybitnych polskich i czeskich bohemistów oraz badaczy czesko-polskich i polsko-czeskich kontaktów językowych.

Literatura

- Orłoś T., 1958, *Element prasłowiański w dzisiejszym słownictwie czeskim*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 3, s. 267–283.
- Orłoś T., 1967, *Zapożyczenia polskie w słowniku Jungmanna*, Kraków.
- Orłoś T., 1972, *Zapożyczenia słowiańskie w czeskiej terminologii botanicznej i zoologicznej*, Kraków.
- Orłoś T., 1980, *Polsko-czeskie związki językowe*, Nauka dla Wszystkich, nr 324, Wrocław.
- Orłoś T., 1987, *Polonizmy w czeskim języku literackim*, Kraków.
- Orłoś T., 1992, *Studia bohemistyczne*, część I i II, Kraków.

- Orłóś T., 1993, *Tysiąc lat czesko-polskich związków językowych*, Kraków.
- Orłóś T., J. H o r n i k, 1996, *Czesko-polski słownik skrzydlatych słów*, Kraków.
- Orłóś T., 1996, *Wzajemne polskie i czeskie oceny oraz stereotypy narodowościowe i językowe. Przeszłość-teraźniejszość*, „Język Polski” LXXVI, s. 1–10.
- Orłóś T., 1997, *Wzajemne wpływy językowe czesko-polskie i ich uwarunkowania historyczne*, [w:] *Konsekwencje sąsiedztwa polsko-czeskiego dla rozwoju języka i literatury*, red. T. Orłóś, J. Damborský, Wrocław, s. 9–21.
- Orłóś T. (red.), 2003, *Czesko-polski słownik zdradliwych wyrazów i pułapek frazeologicznych*, Kraków.
- Orłóś T. (red.), 2004, *Czesko-polska pozorna ekwiwalencja językowa. Materiały pomocnicze dla studentów, polskich bohemistów i czeskich polonistów*, Kraków.
- Orłóś T., 2005, *Studia z frazeologii czeskiej i polskiej*, Kraków.
- Orłóś T. (red.), 2009, *Wielki czesko-polski słownik frazeologiczny*, Kraków.

Janina Labocha, Kraków